Należytość pocztowa opłacona ryczałtowo. Cena pojedyńczego numeru 20 groszy.

WYZWOLENIE SPOŁECZNE

Org... ...skiej Partji Socjalistycznej.

Pismo polityczne, społeczne, ro...nicze i oświatowe. — Wychodzi każdy czwartek z datą niedzieli.

Prenumerata na kwartał 3·— zł.
— Konto Polskiej Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. 148.338. —
Wydawca: Okręgowy Komitet P. P. S. w Białej.

Numer pojed. wszędzie 20 groszy

Adres Redakcji i Administracji oraz Biura bezpłatnej porady prawnej Biała, ul. Komorowicka 4.
Nr. telefonu 1055. Godziny przyjęć od 3 do 6 popołudniu.

Nr. 12. Biała, dnia 23 marca 1930 r. Rok XIII.

Konferencja Okręgowa P.P.S. w Białej.

Na podstawie art. 27 Statutu organizacyjnego P. P. S. oraz zgodnie z uchwałą Egzekutywy O. K. R.-u P. P. S. z dnia 2 marca br. zwołujemy niniejszem

Zwyczajne Zebranie

delegatów i mężów zaufania P. P. S. z okręgu bialskiego

na niedzielę, dnia 6 kwietnia 1930 r.

do sali Powiatowego Związku Gospodarczego w Białej, pl. Wolności 2, z następującym porządkiem obrad:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie i zatwierdzenie protokułu z ostatniej Konferencji okręgowej.
3) Sytuacja polityczna i gospodarcza w kraju i zagranicą:
   a) sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna. Referent tow. poseł **K. Czapiński;**
   b) działalność Zw. P. P. S. w Sejmie i stosunek do innych ugrupowań. Ref. tow. poseł **A. Pająk;**
   c) sytuacja gospodarcza i sprawozdanie ze Senatu. Referent tow. senator **Dr. D. Gross.**
4) Dyskusja i przyjęcie rezolucji.
5) Sprawozdania organizacyjne:
   a) ogólne z okręgu, referent tow. poseł A. Pająk;
   b) z poszczególnych powiatów. — Ref.: ttow. Piątkowski, Papla, Pysz, Synowiec.
6) 1-szy Maj.
7) Dyskusja i przyjęcie wniosków.
8) Wybory okręgowych władz partyjnych.
9) Wybór delegatów na XXII Kongres PPS.
10) Sprawy społeczne, samorządowe, kulturalno-oświatowe i organizacji Kobiet.
11) Wolne wnioski.

Konferencja rozpocznie się punkt. o godz. 9-tej przedpołudniem.

W obradach Konferencji Okręg. głos decydujący mają: a) członkowie O. K. R.-u, b) przedstawiciele C. K. W., c) posłowie socjalistyczni z okręgu, d) delegaci poszczególnych organizacji miejscowych i Komitetów wiejskich w stosunku 1 na 30-tu członków partyjnych, e) mężowie zaufania specjalnie zaproszeni, f) członkowie Komisji rewizyjnej.

Z głosem doradczym mają prawo w Konferencji uczestniczyć: a) członkowie Komitetów pow., b) przedstawiciele Wydziałów okręgowych, c) członkowie Sądu okręgowego, d) członkowie należący do Komendy Milicji P. P. S.

Ze względu na obszerny i nadzwyczaj ważny porządek obrad, delegaci winni być przygotowani na całodzienne obrady, dlatego też prosimy o bezwarunkowe punktualne przybycie wszystkich delegatów. Towarzyszy delegatów i mężów zaufania zamiejscowych mających zamiar przyjechać dnia poprzedniego przed Konferencją, prosimy o powiadomienie nas o tem najpóźniej do 30 marca br., celem przygotowania odpowiednich kwater.

Wszystkie Komitety miejscowe i wiejskie winny najpóźniej do 30 marca br. dokonać wyboru delegatów na Konferencję, w stosunku na każdych 30-tu członków jednego. Nazwiska delegatów należy posłać do wiadomości Sekretarjatowi P. P. S. w Białej.

Za Egzekutywę O. K. R.-u P. P. S.
w Białej:

(—) Antoni Pająk, sekretarz. **(—) Filip Mędrzak,** przewodniczący.

Za dużo i za mało.

Szpalty dzienników burżuazyjnych ciągle są zapełniane alarmującemi artykułami o kryzysie gospodarczym, przyczem szczególny nacisk kładzie się na „rolników" (czytaj: obszarników), którzy z powodu nadmiaru posiadanych produktów rolnych cierpią bardzo, bo ceny tychże zamiast w górę, idą na dół, narażając obszarników na duże straty finansowe.

Krzyki takie o mizerji obszarników, spowodowanej zeszłorocznym urodzajem słyszymy nietylko w Polsce, ale na całym świecie.

Szuka się różnych środków, aby ceny za produkty rolnicze wyśrubować w górę i napełnić tym sposobem bezdenne wory obszarników nowym pieniądzem.

Ciekawe to zjawisko, że kiedy chłopi urządzają procesje do różnych „cudownych" miejsc, prosząc o dobre urodzaje, pp. obszarnicy w duchu, a obecnie w burżuazyjnej prasie przeklinają obfite urodzaje, bo przynoszą one im mniejsze zyski, jak chude lata, kiedy z powodu braku podaży można ceny śrubować dowoli.

W Kanadzie farmerzy w morzu topią wielkie ilości zboża, w Brazylji znów kawę — a to wszystko poto, aby ceny koniecznie utrzymać na starym poziomie, aby głodny robotnik i wszelki inny chudeusz nie cieszył się zbytnio urodzajnemi latami.

Za dużo zboża, za dużo kawy! — krzyczą kapitaliści, nie wiedząc co z tym nadmiarem środków żywnościowych począć. Wzywają pomocy państwa, by im dopomogło do przetrwania kryzysu, którego nazwać śmiało możemy kryzysem zbyt wielkiej obfitości urodzajów.

Kapitalizm dusi się w tej obfitości, nie jest zdolny ją spożyć, ale woli się raczej w tym nadmiarze żywności i towarów udusić, niż dać coś z tego miljonom biedaków i nędzarzy.

Za dużo! Za dużo! Chrześcijańskie sumienie biskupów i papieża rozczula się nad duszami nienawróconych na chrześcijanizm półdzikich ludów, lecz o potrzebach cielesnych cywilizowanych głodem olbrzymich rzesz bezrobotnych w Europie i Ameryce nie raczy wspomnieć.

Czy nie widzicie tych miljonów wychudłych rąk bezrobotnych, wyciągniętych jeszcze dziś błagalnie po kawałek chleba? Czy nie słyszycie płaczu obdartych i głodnych dzieci proletarjackich, proszących o ochłap strawy, której psy wasze mają poddostatkiem? Z pewnością nie zaglądnęliście do ócz matek robotniczych, napełnionych bólem i męką, w których się czaji lęk i groza przed jutrem.

Jesteśmy głodni! — wołają bezrobotni. Mamy za dużo żywności i towarów! — krzyczą kapitaliści.

Kto sieje bolszewizm? Jedna jest tylko odpowiedź: ci co się duszą w nadmiarze towarów, nie chcąc nic z tego udzielić zgłodniałym masom bezrobotnych. Sieją nietylko bolszewizm, ale anarchizują wszystko swem sobkowstwem i bezwstydnym egoizmem obżartuchów.

Ciężką jest dola bezrobotnego, bo nietylko, że pracy nigdzie otrzymać nie może, ale jeszcze w dodatku nieroby kapitalistyczne przedstawiają go jako próżniaka, którego państwo utrzymywać musi.

Ci szczęśliwcy z pośród bezrobotnych, którzy pobierają zasiłek z obawą oczekują tego dnia, kiedy ostatni raz wypłacą im te kilka złotych, za które przez kilkanaście tygodni wegetowali ze swymi rodzinami.

Sprawy bezrobocia, jako jednej z największych klęsk społecznych nie można traktować powierzchownie, nie można do jej rozstrzygnięcia przystępować z półśrodkami, jak to dotychczas czyni rząd.

Rozgoryczenie, nienawiść do sytych rozlewa się złowrogą falą wśród bezrobotnych a pamiętać o tem trzeba, że głód jest złym doradcą.

Dajcie głodnym chleb, bo gorzej będzie, gdy zaczną go sobie sami brać! St. P.

Upadek rządu Bartla.

W ubiegłym tygodniu we środę wygłosił p. Bartel w Senacie bardzo wojowniczą mowę, skierowaną przeciw Sejmowi. Poirytowało go ogromnie to, iż P. P. S. postawiła w Sejmie wniosek o votum nieufności dla ministra pracy i opieki społecznej p. Prystora.

W piątek, 14 marca 1930 przyszło do walnej batalji na terenie Sejmu. P. Bartel zsolidaryzował się z p. Prystorem, wobec czego po świetnej mowie tow. posła **Żuławskiego uchwalono 197 głosami przeciw 120 votum nieufności rządowi.**

Charakterystycznem jest, iż na zarzuty tyczące się gospodarki p. Prystora, które tow. **Żuławski** uzasadnił niezbitemi dowodami, p. Prystor nie odpowiedział. Widocznie brak mu było odwagi i argumentów na obronę swego postępowania.

Jeszcze przed porządkiem dziennym odczytał ob. Róg z „Wyzwolenia" w imieniu Centrolewu deklarację, w której mowa senacka p. Bartla została surowo potępiona.

Upadek rządu Bartla spowodowany został dwutorowością polityki tegoż rządu, który utworzony został niby dla współpracy z Sejmem a w rzeczywistości był biernem narzędziem w rękach grupy pułkowników, która stanowiła jakoby drugi, lecz ukryty rząd.

Klasa robotnicza smucić się z upadku Bartla nie będzie, bo interesy jak: tak przez rząd ten nie były uwzględniane. Najlepszym tego dowodem było zsolidaryzowanie się p. Bartla ze szkodliwą działalnością p. Prystora.

Lud pracujący ma już dosyć tych hocków-klocków sanacyjnych i kategorycznie domaga się likwidacji całego systemu rządów pomajowych.

Marszałek Senatu Szymański tworzy nowy rząd.

Po upadku rządu Bartla zwrócił się p. Prezydent z prośbą do Piłsudskiego, by tenże zechciał utworzyć nowy gabinet. Prośbie tej Piłsudski odmówił, a umotywował tę odmowę nowym artykułem w stylu „Dna oka", w którym nazywa posłów zaszczekanymi panami w ślabowanych portkach.

Umieszczać tego artykułu nie będziemy, gdyż podobnych „dowcipów" najeść się może do syta każdy czytelnik w „Bocianie".

P. Prezydent zwrócił się wobec tego do marszałka Senatu Szymańskiego, który misję utworzenia nowego Rządu przyjął, oświadczając, iż będzie dążył do współpracy z Sejmem. Jak ta współpraca będzie wyglądała — zobaczymy.

Protestuję!

Nie brałem osobiście udziału w uroczystości 15-letniej rocznicy wymarszu Oddziałów Legjonowych z Białej, urządzonej przez Bialsko-Bielski Komitet Obywatelski, w dniu 19 marca b. r., z powodów, które obszernie omówię w jednym z najbliższych numerów „Wyzwolenia Społecznego“.

Demokratycznej Ideji Legjonowej pozostałem jednak wierny i to mnie upoważnia do założenia uroczystego protestu przeciwko dowolnemu tworzeniu faktów historycznych, na co pozwolili sobie — mam nadzieję, że nieświadomie — wydawcy „Jednodniówki“ dla uczczenia wymarszu młodzieży bialskiej do walki o Wolność Ojczyzny.

W liście imiennej Ochotników Polskich, którzy w roku 1914 dnia 26 sierpnia (a wedle moich zapisków 25 sierpnia) wyruszyli z Białej do Legjonów pod dowództwem Henryka Boryczki pominięto moje nazwisko i moich trzech kolegów z Bestwiny, a mianowicie: Maja Antoniego, Mynarskiego Antoniego i ś. p. Hawerlaka Franciszka.

W artykule p. t. „Ofiarność społeczeństwa powiatu bialskiego dla Legjonistów“ wspomniano o ś. p. tow. **Włodzimierzu Mężyńskim** jako „dependencie adwokackim“. Wobec tego, że ś. p. Włodzimierz Mężyński był wówczas sekretarzem Polskiej Partji Socjalistycznej (dawnej P. P. S. D.) i prowadził zaciekłą walkę z endekami i chadekami na tutejszym terenie, którzy z Ideją Legjonową nie mieli nic wspólnego, a którzy dzisiaj dla karjery osobistej w uroczystych galówkach wepchali się bezczelnie na pierwsze miejsca, odsuwając szarą brać legjonową dalej głodną i obdartą na szary koniec.

Nie roszczę sobie żadnych pretensji z tytułu służby legjonowej, ani do Społeczeństwa, tem mniej do Państwa. Idąc do Legjonów spełniłem tylko wraz z innymi nakaz sumienia narodowego i obowiązek Polaka. Nigdy też z tego tytułu żadnych żądań czy życzeń nie podnosiłem. Tem bardziej mi przykro kiedy widzę, że inni ludzie z bohaterstwa legjonowego stworzyć usiłują dla siebie specjalny kapitalik. Trudno, tacy zawsze bywali, co to „nie orzą ani sieją, a zbierają“. Nie poradzę również zmienić charakterów kameleonów politycznych, co przed każdą siłą stoją na baczność, chociażby nie mieli własnych rodziców wyprzeć. Mam jednak prawo żądać, by prawdy historycznej nawet podświadomie nie fałszowano. Dlatego przeciwko pominięciu w liście czterech legjonistów z Bestwiny protestuję jak najenergiczniej.

Antoni Pająk, b. legjonista polski.

B. dyktator Hiszpanji Primo de Rivera nie żyje.

Przez 6 lat trząsł dyktator Primo de Rivera Hiszpanją, lecz wreszcie w dn. 28 stycznia br. pod naporem oburzenia narodu musiał ustąpić.

Upadek swój dyktator nie długo przeżył, bo jak donoszą dzienniki, zmarł nagle w niedzielę, dnia 16 marca br. Żałować go nikt nie będzie, chyba jego koledzy po „fachu“.

Nowa zbrodnia BBS-owców.

W niedzielę w Myślachowicach, pow. chrzanowski, popełniona została straszna zbrodnia BBS.

Mianowicie został ciężko ranny tow. Kazimierz Molenda, przewodniczący komitetu PPS. w Psarach. Usiłował go zamordować Konstanty Cupiał, delegat BBS. na kopalni Artur I.

Został on aresztowany. Powodem zbrodni, miała być ujemna ocena, jaką dał tow. Molenda, w prywatnej rozmowie, o rządach sanacji, a w szczególności o m. Piłsudskim.

Tow. Molenda walczy ze śmiercią. W całem Zagłębiu panuje olbrzymie wzburzenie.

Bezrobotni się burzą.

W Lipnie bezrobotni w liczbie przeszło 300 osób, którym wydawano drugi raz w tej zimie zasiłki w naturze wartości 2.50 zł. — zażądali zwiększenia tych zasiłków.

Gdy burmistrz odpowiedział delegacji bezrobotnych odmownie — bezrobotni weszli do magistratu, a wobec oporu woźnych i policji rozbili drzwi i potłukli szyby.

Burmistrz i urzędnicy uciekli przed tłumem oknem do posterunku policji. Dopiero, gdy delegacja z tow. Babikiem powtórnie udała się do burmistrza i ten przyrzekł powiększenie zasiłku — udało się delegacji uspokoić tłum.

W czwartek dwie robotnice — bezrobotne — zemdlały w Magistracie z głodu. W sobotę również dwie robotnice zemdlały z głodu.

Wybory do Sejmu Śląskiego.

„Dziennik Ustaw“ ogłosił rozporządzenie p. Prezydenta, mocą którego wybory do Sejmu Śląskiego wyznaczone zostały na dzień 11 maja 1930 r.

Nasi towarzysze ze Śląska zabrali się już energicznie do pracy wyborczej. Życzymy ich pracy jaknajwiększych owoców.

O program walki z kryzysem gospodarczym.

Z. P. P. S. w Sejmie wniosek nagły.

I. W zakresie ogólnej polityki społeczno-gospodarczej.

1. Powiększenie siły nabywczej szerokich warstw przez aktywną politykę w kierunku podnoszenia zarobków i płac pracującej ludności wsi i miast.

2. Powiększenie konsumcji wewnętrznej przez podjęcie odpowiedniej akcji w celu obniżenia cen przedewszystkiem w skartelizowanych gałęziach przemysłu, oraz zmniejszenia rozpięcia pomiędzy ceną u producenta, a ceną płaconą przez konsumenta, zarówno w handlu artykułami rolnemi, jak i przemysłowemi.

3. Podjęcie według ściśle opracowanego planu odpowiednich **robót inwestycyjnych, zarówno w miastach** (przedewszystkiem budowy domów robotniczych), jak i na wsi (budowy dróg, przeprowadzenia meljoracji, budowy rzeźni, mleczarni, elewatorów i t. d.), celem produkcyjnego zatrudnienia bezrobotnej ludności miast i wsi.

4. Udzielenie prolongat kredytowych i podatkowych drobnemu rolnictwu.

5. **Ścisłe przestrzeganie ustawodawstwa ochronnego,** a w szczególności ośmiogodzinnego dnia pracy, oraz szybkie wprowadzenie ubezpieczenia na starość, celem zatrudnienia większej liczby robotników w sile wieku.

6. Ustalenie i przestrzeganie zasady, aby wszelkie ułatwienia, kredyty, zamówienia i t. d., udzielane przez rząd przemysłowi i handlowi, były uwarunkowane przez odpowiednią **politykę płac i cen.**

7. Natychmiastowe podjęcie prac nad **zmniejszeniem budżetu,** a w szczególności **wydatków na wojsko,** oraz nad przebudową obecnego systemu podatkowego w **kierunku zmniejszenia ciężarów, ponoszonych przez klasy pracujące.**

II. W zakresie bezpośredniej pomocy bezrobotnym.

1. **Podwyższenie udzielanych obecnie zapomóg dla bezrobotnych** i rozszerzenie ich na wszystkich bezrobotnych lub częściowo zatrudnionych.

2. Wypłacanie bezrobotnym — po upływie okresu ustawą określonego — **zasiłków** w wysokości, przewidzianej ustawą.

3. Ujednostajnienie sposobów wypłacania zasiłków bezrobotnym.

4. Niezależnie od zapomóg w gotówce **bezpłatne dostarczanie** za pośrednictwem samorządów, kooperatyw i t. p. **żywności,** oraz **opału** dla ludności bezrobotnej i częściowo tylko zatrudnionej.

III. W celu sfinansowania powyższych przedsięwzięć.

1. Uruchomienie w granicach obowiązujących ustaw i przepisów wszelkich środków finansowych w celu zwalczania kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

2. Bezzwłoczne powołanie do życia ankiety dla zbadania, czy i w jakich granicach, możliwa jest zmiana naszego ustroju pieniężnego, w celu zmniejszenia głodu pieniężnego i obniżenia stopy procentowej.

3. Niesprzedawanie 500.000 akcyj Banku Polskiego z drugiej emisji, w celu zapewnienia Państwu w ten sposób wpływu na Bank Polski, który jest najważniejszym czynnikiem polityki finansowej i gospodarczej Polski.

4. Natychmiastowe zbadanie bilansów Banku Polskiego za lata: 1927—1929 i poczynienie kroków, celem odzyskania kwot (blisko 30 miljonów złotych) należnych skarbowi państwa z tytułu udziału jego w nadwyżce dochodów (artykuł 75 statutu Banku Polskiego).

5. Znowelizowanie dekretu stabilizacyjnego w tym kierunku, aby zysk, osiągnięty z ustawowej zniżki jednostki monetarnej (w kwocie okrągło 80 miljonów złotych), a powstały ze straty właścicieli banknotów i depozytów w Banku Polskim, był przeniesiony na rachunek skarbu państwa.

Z działalności P. P. S. w okręgu.

Konferencja bezrobotnych w Suchej.

W niedzielę, dnia 16 marca br. odbyła się w Suchej konferencja bezrobotnych, w której wziął także udział Zarząd miejscowego Komitetu P. P. S.

Zagajił i przewodniczył tow. Jaworski, sekretarzował tow. Pazdry. Referat o sprawach organizacyjnych i o bezrobociu wygłosił tow. A. Pysz z Białej.

W dyskusji przemawiało cały szereg towarzyszy, skarżąc się na burmistrza Suchej, który lekceważy sobie najżywotniejsze interesy bezrobotnych.

Wybrano delegację z pośród bezrobotnych, która z tow. Pyszem na czele uda się do Starostwa w Makowie, celem interwencji w sprawie szalejącego bezrobocia.

Po omówieniu spraw organizacyjnych i miejscowych, uchwalono odbyć publiczne zgromadzenie z udziałem ttow. posłów, poczem konferencję zakończono.

Zebranie T. U. R. w Żywcu.

W dn. 16 marca br. odbyło się w lokalu własnym zebranie T. U .R. w Żywcu. Przewodniczył tow. Biel, o sprawach organizacyjnych, a w szczególności o znaczeniu orkiestry referował tow. **Piątkowski.** Uchwalono pierwszą próbę orkiestry odbyć w sobotę, 22 marca br. Po wpisaniu członków do sekcji muzycznej, gimnastycznej i teatralnej zakończono zebranie odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru“.

Walne Zgromadzenie P. P. S. w Straconce.

W dniu 15 marca br. odbyło się Walne zgromadzenie miejscowego Komitetu P. P. S. w Straconce. Sprawozdania za r. 1929 złożyli ttow. A. Pysz, Emil Hoffmann, Kos Andrzej, poczem wybrano nowy Zarząd z tow. Emilem Hoffmannem na czele.

Walne Zgromadzenie T. U. R. w Straconce.

W sobotę, dnia 8 marca br. odbyło się Walne zgromadzenie T. U. R. w Straconce. Sprawozdanie za r. 1929 złożył tow. Pysz, komisji kontrolnej tow. Wawak. Po dyskusji wybrano nowy Zarząd, w skład którego wchodzi także i tow. Pysz A.

Piąte przykazanie a ks. Żak.

W ostatnim numerze naszego pisma podaliśmy sprawozdanie z wiecu poselskiego, odbytego w Kozach w dniu 9 marca br., przyczem stwierdziliśmy, iż zakusy „orłów“ ks. Żaka spełzły na niczem, gdyż warchołów robotnicy wyrzucili do pola.

Nie przeszkodziło to wcale „Przyszłości“ napisać w N-rze 11 sprawozdania zełganego od początku do końca. Polemizować z oczywistem kłamstwem nie mamy zamiaru, zresztą uczestnicy wiecu sami najlepiej osądzą wyświechtane blagi „Przyszłości“. Na jedną charakterystyczną rzecz musimy jednak wskazać. W wymienionej korespondencji ks. Żak pisze tak oto: „Gdyby Szubiak był nie uciekł momentalnie, to byłby **marnie zginął na tej niepoświęconej sali, a wszyscy byliby się przyczynili do tego“.**

Jakżeż to ks. proboszczu? — Więc na niepoświęconej sali wolno zabić człowieka i ksiądz to jeszcze w gazecie publikuje? Z ambony ks. Żak chętnie opowiada i chce być głosicielem nauki Chrystusa o miłości bliźniego a w gazecie niby „chrześcijańskiej“ propaguje wręcz coś przeciwnego, bo zwyczajne zabójstwo przeciwnika politycznego. Tak postępować duszpasterz nie powinien.

Co robił p. Wolny w synagodze w Bielsku?

Paweł **Wolny,** chorąży Związku kolejarzy polskich i przewodniczący Chrześcijańskiego Zjednoczenia dozorców domowych, były kandydat do Rady gminnej z listy polskiej udał się dnia 19 bm. w celu uczczenia imienin marszałka Piłsudskiego w galowym mundurze kolejarskim na nabożeństwo do synagogi w Bielsku. Jak on się tam modlił i kogo tam reprezentował ten patentowany antysemita?

Przemówienie tow. senatora dr. Grossa w dyskusji budżetowej w Senacie.

Budżet nasz jest smutny w dochodach, gdyż ciężar podatkowy jest wielki, a więc smutny także w wydatkach, bo państwo nie może zaspokoić najważniejszych potrzeb. Przyczyna tkwi w samem gospodarstwie. Stosunki nasze możemy tylko porównać z Francją, która również po wojnie się odbudowała. Otóż Francja ma na głowę 500 zł. obiegu pieniężnego. Polska zaś tylko 50 zł.

Co do pieniądza papierowego, istnieją dwie teorje. Waluta musi być stała, ale chodzi o to czy obieg ma być mały, czy duży. P. Caillaux, francuski Krzyżanowski, pisze, że chciał w roku 1926 inaczej stabilizować frank, mianowicie chciał mieć obieg mały, ale Poincaré na to się nie zgodził. Wobec tego, chociaż jest stała waluta, to ja to nazywam inflacją, gdyż mały obieg daje niskie ceny. Takie jest zdanie p. Caillaux. U nas prof. Krzyżanowski, który miał przemożny wpływ na ustrój pieniężny polski, nastawił ten ustrój na obieg mały. Powiada on to sam w swojej książce. Gdy Rząd zaciągnął pożyczkę stabilizacyjną 62 miljony dolarów, to wobec istnienia pokrycia dostatecznego w Banku Polskim, można było te 62 milj. dolarów puścić w obieg, to znaczy wypuścić około 1300 miljonów banknotów. Tak samo można było zostawić zapasy kasowe w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Gospodarstwa Krajowego i w Banku Rolnym. Tymczasem przeniesiono je do Banku Polskiego. W ten sposób chciano przez mały obieg zmniejszyć konsumcję i uzyskać zniżkę cen. Ale zniżka taka jest korzystna tylko, jeżeli się po niskiej cenie produkuje. **Tu natomiast towary były już wyprodukowane i zniżka konsumcji spowodowała stagnację.** Ten dekret o ustroju pieniężnym nigdy nie był w ciałach ustawodawczych. W Sejmie p. Krzyżanowski powiedział o mnie, że ja mam skłonność do inflacji, ale na szczęście jestem izolowany. Otóż jestem izolowany tylko w Polsce. Okazuje się, że p. Poincaré jest tego samego zdania. Czy to jest szczęście, że w Polsce jestem izolowany i że p. Krzyżanowski ma monopol, jako doradca skarbowy, to można widzieć po skutkach.

Dlatego w rezolucji swej, której komisja nie chciała przyjąć, proponowałem wezwanie do Rządu, ażeby poddał rewizji nasz ustrój pieniężny celem zbadania, czy nie można przy utrzymaniu stałej waluty powiększyć podaży pieniądza. Proszę o przyjęcie tej rezolucji.

Oświadczenie

Klubu socjalistycznego do preliminarza budżetowego gminy miasta Cieszyna na rok 1930/31.

Od lat dziesięciu obywatele miasta Cieszyna a z nimi samo miasto znajdują się w beznadziejnem wprost położeniu. Za ten stan rzeczy obywatele Cieszyna odpowiedzialności nie ponoszą. Słusznie też domagają się wydatniejszej pomocy ze strony całego społeczeństwa polskiego a w szczególności ze strony władz wojewódzkich i władz centralnych.

Pomoc tę uzależniały dotychczas miarodajne czynniki od ustosunkowania się ludności miasta do odnośnych władz państwowych i wojewódzkich. Lecz oto jesteśmy świadkami, że pomimo służalczej uległości olbrzymiej większości przedstawicieli naszego miasta zasiadających w Wydziale gminnym, wobec władz wojewódzkich i państwowych od samego początku przynależności naszego miasta do państwa polskiego, miasto nasze i jego obywatele naprózno czekają na pomoc lub przynajmniej na równomierne traktowanie Cieszyna z innymi miastami województwa. Co dotychczas obywatele miasta Cieszyna mogli doświadczyć na własnej skórze, to bezprzykładna precyzyjność w funkcjonowaniu maszyny podatkowej, której życzyćby należało państwu w innych miastach i dzielnicach Polski.

Nie mówiąc o katastrofalnem braku budynków mieszkalnych a nawet i budynków szkolnych, grozi obywatelom miasta Cieszyna utrata wodociągu zbudowanego przed laty własnym wysiłkiem.

Ten faktyczny stan rzeczy świadczy najdobitniej, jak kłamliwem było przyrzekanie pomocy ze strony władz i jak zbrodniczą okazuje się polityka oszukiwania ludności. Aby Cieszyn podnieść z tego beznadziejnego położenia, trzeba wykazać nie uległość i czołobitność lecz trzeba wykazać niedwuznaczne kwalifikacje w polityce komunalnej, a oprócz tego mieć odwagę upomnieć się o wynagrodzenie szkód, jakie spadły na miasto nie z naszej winy.

Przedłożony do uchwalenia preliminarz budżetowy jest najwymowniejszym dowodem nietylko zupełnego załamania się gospodarczego naszego miasta, lecz świadczy on najlepiej o braku poczucia obowiązków czynników odpowiedzialnych zwłaszcza wobec warstw najbardziej potrzebujących w czasie największego bezrobocia, budżet nie zawiera żadnej pozycji na niesienie pomocy bezrobotnym nie korzystającym z pomocy państwowej. Tym ofiarom kapitalistycznego ustroju współczesnego, obiecuje się jałmużnę z funduszu dyspozycyjnego, zależnej od konjunktury politycznej i humoru pp. burmistrzów. Nie przewiduje się żadnej akcji w kierunku zwalczania nędzy mieszkaniowej. Brak wszelkiej inicjatywy w kierunku rozbudowy szkolnictwa elementarnego. Dożywianie biednej dziatwy i zaopatrywanie jej w przybory naukowe pozostawia gmina ofiarności publicznej. Brak kredytów na oświatę pozaszkolną i wychowanie fizyczne w budżecie miejskim, pomimo zasiadania kilku zawodowych pedagogów w rządzącej miastem większości, świadczy o wstecznictwie, jakiem owiane są sfery rządzące Cieszynem.

Natomiast mieszkańcy są świadkami straszliwego upijania się i rozpijania przez szynkarzy kredytowaniem trunków obywateli należących do klasy niezamożnej. Jest rzeczą potępienia godną, że wobec tej strasznej choroby społecznej powołane czynniki a przedewszystkiem przełożeństwo miasta zachowuje się zupełnie biernie.

Czynność, jaką wykazuje przełożeństwo miasta, jest obniżanie opłat publicznych pp. kamieniczników, aby wkońcu przerzucić je na ludność, która najmniej zdolną jest do ponoszenia większych jeszcze ciężarów.

W tych warunkach klub socjalistyczny nie może przyjmować na siebie żadnej odpowiedzialności za gospodarkę gminną.

Wnioski klubu socjalistycznego:

Wstawić do budżetu 30.000 zł. na wsparcia dla bezrobotnych.

Wstawić do budżetu 30.000 zł. na otwarcie i prowadzenie kuchni w Domu Ubogich.

Wstawić do budżetu 25.000 zł. na budowę kanałów do kolonji robotniczej.

Wstawić do budżetu 10.000 zł. na zakupno gruntu i przygotowanie planów budowy szkoły publicznej w Cieszynie.

Wszystkie te wnioski większość polsko-niemiecka odrzuciła.

Tylko jeden wniosek klubu socjalistycznego uzyskał większość, t. j. wniosek o zaciągnięcie pożyczki w kwocie 200.000 zł. na budowę domu mieszkalnego.

Tak wygląda burżuazyjna gospodarka w mieście Cieszynie.

Pod adresem Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie.

W roku ub. poruszona została w „Wyzwoleniu Społecznem" sprawa naprawienia drogi około stacji w Czechowicach. Droga ta jest własnością Kolei Państwowych. Apel nasz jednak pozostał dotychczas bez skutku, jak również pozostały bez skutku wszelkie starania czynione w Sekcji w Bielsku. Naczelnik Sekcji jest niewidomy i głuchy w tej sprawie, a droga jest tak zniszczona, że przejście przez nią naraża prawie na kalectwo. Obecnie podczas wiosny, oraz po deszczach przedstawia droga jedno bajoro i trzebaby chyba nowego Mojżesza, któryby znowu uderzeniem laski wysuszył te jeziora. Jest wstydem, że przedsiębiorstwo państwowe i tak poważne jak Kolej Państwowa tak dba o swoją drogę, która jest w najgorszym stanie w tut. powiecie. Gdyby Kolej Państwowa miała w tym wypadku służyć za wzór, to ustałaby wszelka komunikacja. Apelujemy jeszcze raz tą drogą do Okręgowej Dyrekcji Kolei Państwowych w Krakowie, by wysłała komisję ze swej strony do zbadania tej drogi i co rychlej kazała ją naprawić. Gdyby ten nasz apel pozostał bez skutku, to naprawdę będziemy zmuszeni użyć wszelkich innych dróg, by zmusić Dyrekcję do naprawienia tej karkołomnej drogi.

Katastrofa w kopalni w Białym Szarleju.

Na kopalni w Białym Szarleju wydarzyła się straszna katastrofa. W jednym z podziemnych ganków zawalił się filar, który zasypał trzech górników. Rozpoczęto natychmiast akcję ratowniczą. Z pod gruzów wydobyto górnika Antoniego Poranka i Zająca, których odwieziono do szpitala. Za trzecim Wiktorem Wyzięboiłkiem czynione są poszukiwania.

Katastrofa wywołała w Szarleju i Brzezinach przygnębiające wrażenie.

Wywóz bielskich materjałów włókienniczych

z okręgu Bielsko-Biała wyniósł w lutym br. 28.244 kg., czyli zmniejszył się w porównaniu z lutym ub. r. o 13.600 kg. Wywóz kierował się głównie na rynki bliskie, ponieważ na innych rynkach zwiększyła się znacznie konkurencja państw obcych. Największą ilość towarów wywieziono do Austrji, Węgier, Czechosłowacji i Jugosławji (7.140 kg.), następnie do Szwajcarji, Włoch, Francji i Belgji (6.470 kg.), do krajów bałkańskich 5.980 kg., do Marokka i Egiptu 5.625 kg., na bliski Wschód 1.015 kg., do krajów bałtyckich i północnych, Anglji, Niemiec, Ameryki i na Daleki Wschód 1.770 kg. Ceny eksportowe kształtowały się niżej aniżeli w styczniu r. b. Napływ zamówień zagranicznych na dalszy sezon zimowy jest podobno zadawalający, lecz niestety robotnicy tego wcale nie odczuwają, gdyż bezrobocie się stale w tutejszym przemyśle tkackim powiększa.

Proklamacja powszechnego strajku kolejowego w Indjach.

Z Lahore donoszą, że wszechindyjski kongres związków zawodowych uchwalił ogólny strajk kolejowy, oraz strajk wszystkich pracowników tekstylnych.



Budżet miasta Cieszyna.

Uchwalony na posiedzeniu dnia 14 marca 1930 preliminarz budżetowy na rok 1930/31, wynosi przeszło 1,900.000 zł. Po raz pierwszy referował budżet polski referent, lecz nie powiedział on niestety nic takiego, coby korzystnie wyróżniało to polskie sprawozdanie od dawnych sprawozdań w języku niemieckim. Powtórzono tylko utarte za rządów niemieckich frazesy, z tą tylko różnicą, że powiedziano je po polsku. Wszystkie wnioski socjalistów, zdążające do poprawy bytu szerokich mas ludności pracującej lub też obywateli niezdolnych już do pracy, większość polsko-niemiecka odrzucała z sadystycznem zadowoleniem. Jeżeli na komisji występowała bardzo wyraźnie rozbieżność poglądów do tego stopnia, że członek klubu polskiego zarzucał referentowi wiceburmistrzowi Halfarowi kłamstwo, to na plenum Rady wykazali ci panowie żelazną dyscyplinę. Imieniem klubu polskiego, jakby na urągowisko wszystkim wyborcom miasta przemawiał p. Szuścik, jako że jest reprezentantem siedloków, których w Cieszynie mamy aż dwóch. Pan Szuścik powtórzył tylko kilka obietnic wyborczych, które skwapliwie p. burmistrz poddał pod głosowanie, aby je uchwalić a nigdy nie wykonać. Pan Fiala domagał się imieniem klubu niemieckiego życzliwszego traktowania szkolnictwa niemieckiego, godząc się ze stopniowym zanikiem niemczyzny w Cieszynie. P. dr. Sandhaus imieniem sjonistów domagał się dla żydowskich dzieci, hebrajskich szkół. (Można by się i na to zgodzić, gdyby się miało pewność, że wszystka młodzież sjonistyczna po ukończeniu szkół pójdzie sobie do Palestyny — przyp. zecera).

Za klub socjalistyczny przemawiał tow. Machej, który wskazał na braki w budżecie, szczególnie jeżeli chodzi o opiekę społeczną, płace dla robotników, budowę mieszkań, rozbudowę szkolnictwa i t. p. Dalej wskazał na fikcyjność zestawienia budżetowego, które wykazuje deficyt blisko 130.000 zł., a równocześnie nadwyżkę budżetową na pokrycie tegoż deficytu. Klub polski przyrzekał przed wyborami pracować dla gminy, a obecnie pracuje dla kamieniczników obniżając podatki od budynków. Domagał się wstawienia do budżetu kwoty 30.000 zł. dla bezrobotnych. Wkońcu składa następujące oświadczenie:

Ś. p. tow. Antoni Ormaniec.

Dnia 24 lutego br. zmarł ś. p. tow. Antoni Ormaniec, długoletni członek Centralnego Zw. Górników na kopalni „Silesia“ w Czechowicach.

Zmarły osierocił żonę i siedmioro drobnych dzieci, pozostawiając je bez kawałka chleba.

Tow. Ormaniec dzierżawił 30 lat 1 mórg pola od hr. Tarnowskiej w Gilowicach. Przy parcelacji przyrzeczono mu, iż będzie miał pierwszeństwo do tego kawałka ziemi, lecz stało się inaczej, gdyż gajowy Wnętrzak z Łękawicy i b. wójt M. Szweda z Gilowic jakimś „cudownym“ sposobem otrzymali ów mórg ziemi i to za bardzo niską cenę, pozbawiając tym sposobem rodzinę ś. p. Ormańca ostatniego kawałka chleba. Obecnie gajowy i b. wójt żądają za ten mórg 4.000 zł.

Apelujemy do kompetentnych władz, a w szczególności do Urzędu Ziemskiego w Krakowie, by się tą sprawą zajął a z pewnością wyjdą na jaw jeszcze inne sztuki gajowego Wnętrzaka i b. wójta Szwedy.

Nieładna to rzecz tuczyć się na łzach wdowy i sierót.

Tomasz Babij, Czechowice.

———

Sanatorzy w Kaczycach.

Pamiętamy, jak to przy ostatnich wyborach do rad gminnych na Śląsku Cieszyńskim sanacja forsowała listy kompromisowe. Także i w Kaczycach przyszło do kompromisu, bo się tu rozchodziło o zgodną pracę dla dobra gminy.

Taki kompromis się jednak sanatorom nie podobał, bo w Radzie większość mieli robotnicy. Wniesiono zatem sprzeciw, oparty na małostkowych zarzutach i nic też dziwnego, że władze go odrzuciły.

Wybory odbyły się 9 lutego 1930 r. Przełożonym gminy wybrano Kwiczalę Pawła, zastępcą Janka Józefa a radnymi Pawła Węgłorza, Jana Kulla i Jana Homnera. Socjaliści uzyskali na 15 radnych znowu większość i nie pomogą tu żadne brednie „Głosu Ludu Śląskiego“ o jakichś 5 „ludowcach“, bo my znamy tylko jednego i to do tego, on sam nie wie czem jest.

Mizerota to wielka, bo poczuł nosem wybory do Sejmu Śląskiego i widocznie chce się przed Bobkiem i Szuścikiem poszczycić swą prawowierną naturą sanacyjną. My powiadamy, że chociaż święci garnki nie lepią, to jednak żadnemu sanatorowi nie uda się w Kaczycach porządnego garnka na urnę wyborczą ulepić.

P. P. S. reprezentuje większość obywateli w gminie i ona będzie mimo ujadań sanatorów swą pracę dla dobra ludności dalej prowadzić.

———

Korespondencje.

CZECHOWICE.

Już od roku odrzuciło Ministerstwo Reform Rolnych rekurs p. Zipsera przeciw parcelacji jego gruntów i nakazało rozparcelować przymusowo 102 h. pola, jednak do dnia dzisiejszego jakoś z tą sprawą parcelacji bardzo głucho, a jest to dla Czechowic sprawa niesłychanie ważna i niema żadnego zebrania lub posiedzenia, by przedstawiciele ludności tej sprawy nie poruszali. Przemysł, jak na tut. stosunki dosyć silnie rozwinięty ,tak, że 90% mieszkańców Czechowic, to robotnicy nie posiadający własnych mieszkań ani też pola, a większe gospodarstwa pomału a stale się zmniejszają, albowiem są sprzedawane na parcele budowlane, których tutaj jest ogromny brak. Grunta p. Zipsera nadają się przedewszystkiem na parcele budowlane i zagonkowe, ze względu na jakość i położenie, lecz jakieś „ciemne“ moce czynią wszystko, by niedopuścić do przymusowej parcelacji, która jest bezwzględnie konieczna, jeśli ma naprawdę być pomocą dla najwięcej potrzebujących tych parcel. Nikt z robotników nie jest w możności nabyć te parcele z wolnej ręki i dobrowolnej parcelacji, gdyż cena n. p. na „Lesisku“ wynosi do 15 złotych za sążeń, no i warunki płatności — dogodne dla mających pieniądze, a nie robotników, którzy ze swej marnej płacy, a zwłaszcza w górnictwie, ledwo koniec z końcem wiążą. Dla ilustracji, jak wyglądają stosunki mieszkaniowe, to wystarczy nadmienić, że w Czechowicach mieszkania nie są tańsze jak w Bielsku czy Katowicach, albowiem za pokoik trzeba zapłacić 35 zł. miesięcznie, a za pokoik i małą kuchenkę przynajmniej 50 zł., podajemy najtańsze, w tych warunkach jest bezwzględnie koniecznem, by większe obszary przeznaczyć na parcele budowlane, udzielić na budowy domków taniego kredytu, by tym sposobem zapobiec ogromnej nędzy mieszkaniowej, a równocześnie uruchomić dosyć poważnie prace budowlane, które znowu setkom bezrobotnym dadzą zajęcie, ale musi to być parcelacja przymusowa, by ci co bezwzględnie potrzebują, otrzymali te parcele na budowę, jak również na małe zagonki, by nie musieli każdy liść pietruszki czy kapusty kupować. Że te zagonki są bardzo potrzebne, to niech znowu posłuży dla informacji fakt, jaki przy wynajmowaniu tych zagonków panuje wyzysk: p. Waliczek wynajmuje zagonki $1^1/_2$ metra szerokie, na jakie 60 metrów długie, do których dodaje dwie fury gnoju (jego zresztą pole, więc na dobrem nawożeniu on tylko prawie korzysta) za taki zagonek trzeba robić bezpłatnie przez całe lato przy żniwach, ewentualnie przy kopaniu i zapłacić jeszcze gotówką 15 zł. Powyższe chyba wystarczy, by przekonać największego przeciwnika, jak potrzebną jest u nas parcelacja. Wobec tego, że Sejmu Śląskiego jeszcze niema i nie może się zająć tem, by jakoś popchnąć Okręgowy Urząd Ziemski w Katowicach, by nie hamował parcelacji, to zwracamy się do tow. posłów do Sejmu warszawskiego, by w Min. Reform Rolnych poruszyli tą największą bolączkę naszej gminy i by poczynili jak najsilniejsze starania, by rozparcelować przymusowo grunta p. Zipsera w Czechowicach. Czas najwyższy, żeby interes jednostki choćby obszarniczej został podporządkowany interesowi ogółu obywateli naszej gminy.

———

Życzenie.

Tow. Rudolfowi Schubertowi, członkowi Zarządu Komitetu P. P. S. i D. S. A. P. w Leszczynach z okazji ukończenia 40 lat życia składa życzenia wszelkiej pomyślności.

Komitet P. P. S. i D. S. A. P. w Leszczynach.

Życzenie.

Wicedyrektorowi Pow. Zw. Gospodarczego w Białej tow. Rudolfowi Szubertowi z okazji 40-letniej rocznicy urodzin składają serdeczne życzenia.

Pracownicy Pow. Zw. Gospodarczego w Białej.

Życzenie.

Z okazji ukończenia 60 roku życia składamy małżonkom Chrobakom z Leszczyn życzenia jaknajdłuższych lat w czerstwem zdrowiu i sile.

Oddział T. U. R. Biała-Leszczyny.

Komunikaty.

Konferencja Okręgowa P. P. S. dla Śląska Ciesz.

odbędzie się **w niedzielę, dnia 30 marca 1930** w sali hotelu pod „Białym Koniem“ w Skoczowie, o godz. $9^1/_2$ rano.

Porządek obrad Konferencji jest następujący:

1. Święto Robotnicze 1 Maja.
2. Wybory do Sejmu Śląskiego i zatwierdzenie listy kandydatów.
3. Wnioski i życzenia.

Delegatów na konferencję wysyłają Komitety miejscowe według osobnego okólnika. Poza delegatami pełnouprawnionemi biorą udział w Konferencji przedstawiciele Komitetów i mężowie zaufania organizacji politycznej i Klasowych Związków Zawodowych.

Zarząd Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S. prosi o liczne obesłanie Konferencji.

T. Reger, sekretarz. **J. Machej**, przewodniczący.

———

Okręg. Komisja Klasowych Związków Zawod. Bielska-Białej i okolicy

zwołuje na niedzielę, dnia 23 marca br., godz. 9-tą rano do sali Domu Robotniczego w Bielsku

Doroczną Okr. Konferencję Związków Zawodowych

z porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Wybór komisji mandatowej.
3) Odczytanie protokółu z ostatniej walnej konferencji.
4) Sprawozdanie: a) przewodniczącego, skarbnika, c) kontroli, d) sekretarza.
5) Referat przedstawiciela Centr. Komisji Zw. Zaw. tow. Żuławskiego.
6) Wolne wnioski.

Delegaci wysłani na Konferencję winni wykazać się przy wstępie mandatem wystawionym przez daną organizację z pieczątką i podpisem przewodniczącego związku zawod.

Przewodniczący: **K. Pötsch.** Sekretarz: **K. Rosner.**

Stowarzyszenie Kasy Pośmiertnej w Bielsku.

Zmarła w dn. 23/II br. Anna Durajczyk w Kozach 139, przeżywszy 72 lata. Cześć Jej pamięci.

Wypłacono zapomogę pośmiertną w kwocie zł. 520.

———

Z okazji Imienin tow. JÓZEFA KŁÓSAKA
przew. T. U. R. Oddz. Węg. Górka
składa tą drogą serdeczne życzenia
Zarząd T.U.R. Węg. Górka.

———

Dom Ludowy, Spółdzielnia z ogr. odp. w Jasienicy

zwołuje **Walne Zgromadzenie** do lokalu p. Króla w Jasienicy dnia 30 marca 1930 na godzinę 3-cią popołudniu, z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i odczytanie protokółu. 2) Sprawozdanie z działalności: a) Zarządu, b) skarbnika. 3) Przeglądnięcie rejestru członków. 4) Rozpatrzenie pracy Spółdzielni na rok 1930. 5) Wolne wnioski i różne. — W razie niezjawienia się odpowiedniej liczby członków Spółdzielni na przeznaczoną godzinę, odbędzie się drugie Walne zgromadzenie o godz. 4-tej popoł. bez względu na liczbę członków.

Zarząd:
Jerzy Zender. Adam Lorek.

———

Redaktor odpowiedzialny Ernest Roznius w Białej. — Drukiem Gustawa Jenknera w Bielsku.